Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 198. Lwów, Czwartek dnia 23. Sierpnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 45.000 Mkp., z dostawą do domu 50.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 50.000 Mkp., w innych państwach 70.000 Mkp.
CENA NUMERU 2000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 800 Mk. Nadesłane 2400 Mk. Nekrologja 2000 Mk. Na pierwszej kolumn. 4000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 3600 Mk. Po kron. i kom. 3200 Mk. Dział ekonom. 4000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 400 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 3200 Mk. Ogłoszenia zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Czas odnowić przedpłatę!

Zabójstwo przymierza francusko-polskiego.

W ogłuszającym nieraz zgiełku spraw politycznych, finansowych, biologicznych etc., daje się zauważyć pewien oschły, jak cyfra budżetu przedwojennego krótko drgający ton, dla którego oznaczenia przyjęliśmy nazwę: serdeczne przymierze polsko-francuskie. W polskim układzie politycznym, którego głównym, a nawet twierdzić można jedynym filarem konstrukcyjnym jest układ handlowo-wojskowy z Francją, zaszły od czasu objęcia władzy przez rząd endecko-piastowy tak znaczne przesunięcia sił, iż grożą one naprawdę groźnemi następstwami dla całości gmachu.

Niebezpieczeństwa próżni politycznej, przekreślenia alfy i omegi każdorazowego exposé ministerialnego nie widzą tylko ci, którzy nadali układowi polsko-francuskiemu, opartemu na mniej lub więcej dobrym interesie wzajemnym, funkcje i właściwości fizjologiczno-dekoracyjne.

Zmienny bieg wypadków i orjentacji politycznych w Niemczech i Rosji, oraz dziwne poczynania skarbowe w Warszawie zwichnowały dwie osie przymierza francusko-polskiego. Pierwsza, wojskowa zwana i u nas i zagranicą polskim wałem ochronnym między Rosją i Niemcami ulega coraz silniejszemu planowaniu przez ciągłe usilowania rządu francuskiego w kierunku restytucji stosunków handlowych i politycznych z Rosją, i oficjalne, bo za porozumieniem rządu robionem, — dostarczanie jej ekwipunku wojskowego. Druga, handlowa, składająca się z szeregu umów przywozowo-wywozowych została kilkakrotnie przerwana przez politykę celną i zależność walutową niemiecko-polską.

Dziwnym zbiegiem dynamiki politycznej większość tych sił po za otokiem granic polskich działających, poczęła niszczyć, nie to obwieszone kokardami, orderami i mokre od „łez serdecznych", watą wypchane przymierze narodowo-francuskie, — lecz inny, silny i mądry, polsko-francuską racją stanu podyktowany układ handlowo-wojskowy, właśnie za czasu panowania ende-Piasta.

Pod uderzeniem kułaka politycznego p. Witosa zadrżała istotna część układu, zaś zwinne w układzie tylko interes wyczuwające palce dziennika francuskiego „L'ére nouvelle", odarły doszczętnie „serdeczne przymierze" z serdecznej waty i potwierdziły w. zbyt zrozumiały sposób założenie naszego poglądu.

Krytyka polityki zagranicznej p. Witosa „tego wieśniaka chytrego" potraktowaną została z punktu widzenia układu polsko-francuskiego. — Słowa ostre i mało pochlebne dostały się również i min. Seydzie. Zboczenia od głównego tematu, są pozorne tylko. Autor p. L. przechodząc nieciekawym skrótem ponad sprawą jaworzyńską, pisze o drogiem wówczas dla Francji odciążeniu sił z frontu ruhrskiego przez konsolidację i przystąpienie Polski do Małej Ententy. Taki sens miała polityczna część podróży marszałka Focha do Polski. Podobny cel posiadała również wedle „L'ére nouvelle" i wizyta króla rumuńskiego, która nie przekonała rządu Witosa o ważności koncepcji p. Poincarégo, wzbudziła natomiast drażliwość prasy włoskiej. Przypomnieć należy, iż polityka włoska, walcząca w tym czasie o własne „państwo włoskie" we francuskim Tunisie, sprzyjała raczej Niemcom.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Plan sanacji gospodarczej Niemiec.

Kapitaliści niemieccy wyrazili gotowość sukursu rządowi.

Berlin. (PAT). Gabinet Rzeszy powziął na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwały co do zasadniczych zarządzeń ekonomicznych, które po porozumieniu się z przywódcami stronnictw, wprowadzone będą w drodze rozporządzenia.

Wiadomości ze źródeł miarodajnych świadczą, że rząd zdecydował się skutecznie zapobiedz grożącemu rozkładowi życia gospodarczego wszelkimi stojącymi mu do dyspozycji środkami. Jednym z pierwszych będzie dążenie do ustabilizowania kursu marki. W tym celu zamierza rząd zebrać fundusz dewizowy w wysokości 300 do 500 milj. mk. zł. Fundusz użyty będzie na cele interwencji, aby tym sposobem osiągnąć choć względną stabilizację pieniądza.

W sprawie tej odbywa obecny rząd rokowania z wielkimi przemysłowcami, oraz z przedstawicielami banków handlowych i rolniczych. Wielki przemysł wyraził gotowość pomocy rządowi.

Rząd planuje również wydanie odezwy do społeczeństwa, w której wskaże konieczność współdziałania, oraz wezwie do dobrowolnego oddania na ten cel zapasów dewizowych. Gdyby apel ten nie wydał pożądanych rezultatów, przystąpi się do przymusowej rekwizycji. Każdy posiadacz dewiz będzie musiał pod przysięgą zeznać ilość posiadanych zapasów, które zresztą utraci na rzecz skarbu. Rząd wychodzi w tej sprawie z założenia, że dewizy nie mogą służyć do celów bogacenia się jednostek, lecz należą do państwa.

Rząd Cankowa na wylocie.

Berlin, (AW). Według wiadomości z Sofji gabinet Cankowa natrafił na poważne trudności wewnętrzne, które mogą zachwiać nawet jego dalszą egzystencją. Koła wojskowe nie są zadowolone z polityki premiera. Do tego dodać należy niepowodzenia Cankowa w sprawie tworzenia „bloku mieszczańskiego", co przyczyniło się także do utraty jego prestige'u. Jako jego następcę wymieniają generała Sasarowa.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Rezerwujące się stanowisko Polski w stosunku do wejścia w skład M. Ententy, tłumaczy „L'ére nouvelle" „ideą pewnych polityków", zamierzających utworzyć związek państw bałtyckich pod egidą Polski. Podkreślając niemożność stworzenia takiego związku i sympatycznie cieniując „przyjazną politykę p. Witosa w stosunku do Rosji, odznaczającą się większą bystrością niż u lewicy cierpiącej na dziedziczną rusofobię, inspirowaną przez p. Piłsudskiego", wydobywa p. L. najcięższy zarzut, stosunek do Niemiec. A więc motyw, który był skondenzowanym nabojem pomorskich przemówień prezydenta Wojciechowskiego i który jest wyznaniem wiary zagranicznej obecnie rządzących stronnictw.

Wyciągnąwszy oświadczenie min. Grabskiego, iż 60 proc. eksportu idzie drogą na Niemcy, przytaczając następnie przykłady wzrastających ciągle stawek celnych dochodzi autor do wniosku iż takie zarządzenia pozbawiające Francję korzyści, płynących z układu handlowego z Polską są jawnem zaprzeczeniem przyjętych zobowiązań.

„Jakiż jest w tych warunkach — pisze p. L. — sens przymierza polsko-francuskiego? Wywoływanie wspomnień z epopeji napoleońskiej nie powinno być przynętą, oddalającą nas od rzeczywistości. Między dwoma krajami należy utworzyć stosunek bardziej realny, polegający na ciągłości spraw i ścisłych (étroits) stosunkach handlowych. W przeciwnym razie, przymierze francusko-polskie, nakładające na Polskę rolę barjery militarnej między Niemcami a Rosją, stanie się źródłem niespodzianek, które może zmusić Francję do wyciągania kasztanów z ognia, dla innych".

Na tak ostrą krytykę stosunków polsko-francuskich nie pozwolił sobie żaden dziennik francuski do okresu, w którym „narodowo-zjednoczone" stronnictwa objęły ster rządów. Faktem jest, iż endecja obu krajów, we Francji świadomie, u nas bezwiednie naruszyły poważnie wzajemny stosunek obu Republik.

Naprawa układu przez rząd Witosa jest niemożliwa choćby tylko z powodu nowej sytuacji politycznej w Europie. Konieczna natomiast jest rewizja przymierza i postawienie go na platformie interesu państwowego nietylko Francji, lecz i Polski. To zadanie jest koniecznością okresu dziejowego Polski i musi być rozwiązane przez przyszłe, nadejść mające rządy demokratyczne powstałe na rozbitych swym własnym szowinizmem gabinetach Poincaré'go i Witosa-Głąbińskiego.

E. K.

W cieniu „fasci".

POLITYKA WEWNĘTRZNA

Konserwatywny rewolucjonista. Skręt śruby podatkowej. Sabotaż wielkiego kapitału. Flirt rządu z Watykanem.

(Od naszego korespondenta.)

Rzym, w sierpniu.

IV.

Program obecnego rządu nie przedstawia właściwie ani nic nowego, ani nic indywidualnego, jego znaczenie dla Włoch polega w sensie dodat nim na woli wprowadzenia w czyn tego, co gdzieindziej pozostało na papierze, w sensie zaś ujemnym na systemie rządzenia. Dewizą ogólną, którą rząd z zadziwiającą konsekwencją realizuje, jest podniesienie energji narodowej na każdem polu. Niepodobna tu kreślić pełnego obrazu wysiłków; podkreślić tylko wystarczy, że inicjatywa Mussoliniego i jego pomocników nie pozostawia odłogiem żadnej dziedziny i mimo, iż w wielu kierunkach przeprowadza się nawet bardzo radykalne zmiany i reformy, przecież istnieje tendencja kontynuowania pewnej ciągłości prac, przez nawiązywanie do tego, co zrobili poprzednicy, i to trzeba podnieść na korzyść Mussoliniego „rewolucjonisty".

Aby dać pojęcie o ogromie prac podjętych i przeprowadzonych, dość wyliczyć jednym tchem kilka tylko przykładów. O szkolnictwie była już mowa, z koleji wspomnę o wojsku, w którem przywrócono karność i „morale", silnie pod wpływem agitacji komunistycznej i defetyzmu nadwerężone, podniesiono sprawność bojową sił zbrojnych przez reformę organizacji ogólnej, lotnictwa i marynarki wojennej w szczególności; poprawa sprawności środków komunikacji rzuca się w oczy każdemu, okupiona została ona wydaleniem ze — służby 80.000 kolejarzy, zagrożeniem podobnym losem dalszym kilkudziesięciu tysiącom i groźbą wydzierżawienia koleji przedsiębiorcom prywatnym.

Pozostawałby skarb i stosunki ekonomiczne, stanowiące powszechną bolączkę. O ile w dziedzinie tej coś pozytywnego osiągnięto, zawdzięczać to należy w pewnej mierze obecnemu rządowi, głównie jednak pewnemu programowi finansowemu, który był konsekwentnie od kilku lat realizowany. Polegał on na dążeniu do równowagi budżetowej, drogą zmniejszenia wydatków i zwiększenia dochodów. A zatem nic nowego. O systemie oszczędnościowym, a względnie jego skuteczności, trudno coś pewniejszego powiedzieć wobec poważnych głosów, że oszczędności w jednej dziedzinie, pochłaniają wydatki, związane z dążeniem do utrzymania się przy władzy obecnego rządu. Ile na tem prawdy, stwierdzić nie łatwo, w każdym razie uderza, że rząd informuje starannie społeczeństwo o reskrypcjach oszczędnościowych: i tak zniesiono kilka ministerstw, jak np. ministerstwo ziem wyzwolonych, pracy i skarbu, to ostatnie połączone z ministerstwem finansów, rozwiązano służbę bezpieczeństwa (guardie regie), wyrzucając na bruk kilkadziesiąt tysięcy rodzin, o analogicznej akcji, w kolejnictwie była już mowa.

Obok tego szło przykręcanie śruby podatkowej, o jakiem u nas nikt nie ma pojęcia. Dla przykładu podam, że każdy rachunek, przekraczający sumę 1 liry musi być ostęplowany, i to zarówno w sklepie, jak w kawiarni, czy barze lub w hotelu, każde pobieżne ogłoszenie reklamowe, czy klepsydra żałobna nosi na sobie stempel, który widnieje i na kartkach z oznaczeniem ceny i jakości towaru za wystawą i wewnątrz sklepu, o ile zawierają one coś więcej ponad samą cyfrę, a aby uniemożliwić nadużycia, pieczętowane są one stampilą z datą.

O opłatach rządowych od biletów do teatru lub kina nie trzeba wspominać osobno, zwłaszcza, gdy każdy afisz, każde ogłoszenie, np. o zakazie palenia tytoniu itp. nosi stempel przypieczętowany. Istnienie wysokich podatków pośrednich, podrażających nieraz towar w dwójnasób, zdradzają banderolki, ale wszystko to nie jest niczem w porównaniu z podatkami, jakie płaci handel i przemysł, gdzie podatki np. towarzystw akcyjnych, dochodzą nieraz do 60 proc. czystego zysku. Że w tych warunkach i przy tym systemie można dziś mówić o osiągnięciu równowagi budżetowej w najbliższych latach, rzecz zrozumiała, choć i tu optymizm ministra skarbu, ogłaszającego oficjalnie, iż okres budżetowy zamyka zamiast preliminowanego 4-miljard. deficytu 1.800,000.000 lirami niedoboru spotkał się z chłodem i niedowierzaniem ze strony finansiery krajowej i międzynarodowej.

Z sukcesami na polu odbudowy skarbu nie idzie w parze poprawa stosunków ekonomicznych, a ich niezawodny probież, drożyzna, nie tylko nie wykazuje tendencji zniżkowych, ale wprost odwrotnie, fala zwyżkowa powoli lecz systematycznie się podnosi. Gdzie szukać przyczyny? Na rzecz tak popularnej tezy o lenistwie i niechęci do pracy szerokich mas poczynił rząd znaczne ustępstwa w postaci nadwyrężenia zasady ośmiogodzinnego dnia roboczego i przez opór, przeciw ratyfikacji uchwał waszyngtońskich o ochronie pracy.

Ale dalsze wysiłki rządu w kierunku podnie-

EDWIN JĘDRKIEWICZ. 8

ZEMSTA.

(Dokończenie).

Annipi opadał bezwładnie na poręcz ławy. Stojący za nim świecznik zatrzymał go i podparł. Tak półleżący i znieruchomiony — patrzył.

A śpiewak śpiewał tymczasem dalej. Jak to olbrzym Samson zdruzgotał kolumny i zwalił strop na siebie i wrogów. Ale w pewnem mgnieniu, jakby mu coś głowę wstecz przegięło, urwał i obejrzał się.

Wrzasnął nieludzkim głosem i padł na ziemię, twarz jak dziecko w ramionach zagrzebując.

Zgiełk przy stołach opadł, poderwał się gwałtownie, zawirował ku dławiącemu się własną śliną Annipiemu, a potem w kierunku jego wyłażących z orbit oczu.

I ucichł. I nagle wszystkie trzepiące powiekami oczy cisnęły się i wbiły w głąb sali, pod kolumnę, — w plamę tego cielska nadludzkiego koło niej. I w tę rękę osuwającą się śladem krwawej smugi po śnieżnym trzonie kolumny. — Rękę, od której zwisał strzęp — tak, strzęp ino — rozerwanego łańcucha... I w tę pustkę za kolumną, gdzie zbrojnych Libijczyków — nie było.

I nagle wszyscy — zrozumieli...

Kłąb ciał przy stołach zaszarpał się rozpaczliwie, zaszarpał i zastygł w lodowatem przerażeniu na nagłe i krótkie szarpnięcie się krwawej głowy pod kolumną.

Trupie twarze biesiadników patrzyły w olbrzymi cień, co przegiął się przez kolumnę i wychylając z za niej głowę znowu znieruchomiał. W dwie połyskliwe w mroku źrenice, wbite jak dwa żelaza, wbite z uporem w czarnego bałwana Molocha, co naciskany zmyślnemi dłońmi zatopionego w swem zajęciu i obojętnego na wszystko Gryczyna — czynił w milczeniu nad głowami wszystkich poczwarne swe tępe gesty i grymasy.

Tak, w bałwana i w Greczyna naciskającego dźwignie, obracającego korby...

W ogłuchłej pustce przestrzeni syczały tylko i pryskały wonne łuczywa.

Nagle zadrżała tamtą twarz pod kolumną, rozpływając się jakby w dziesiątkach fal, co przez nią przeleciały, co się podniosły i zwichrzyły na niej w jeden orkan ślepego szaleństwa przechylający wprzód, jak taran, olbrzymie ciało — Ale to ciało napotkało tuż przed sobą przypłaszczonego do posadzki śpiewaka — śpiewaka, co śpiewał o zemście olbrzyma Samsona pod kolumnami postawionego.

Pod kolumnami...

Straszliwy jakiś rozmysł znieruchomił przerzucające się już w skok mięśnie olbrzyma. — Nieznacznym, czającym się ruchem dźwignęła się w górę twarz sunąc powoli, powoli po trzonie kolumny, coraz wyżej, wyżej, aż do tej głowicy, w której zbiegał się cały strop sali. A potem tak samo cicho, nieznacznie opadła krwawa twarz i lśniące źrenice utkwiły nieruchomo w biesiadnikach.

Coś zadrzwoniło brzękliwie. To strzęp łańcucha u ramienia zaciskającego się wokół trzonu kolumny. Ramienia nabrzmiewającego komiennymi węzłami mięśni...

Mgnienie śmiertelnej, śmiertelnej ciszy. Notem cichy szelest piasku sypiącego się od szczytu kolumny, od stropu. Sypiącego się jak w klepsydrze przeznaczenia..

Znowu mgnienie ciszy i znów ten szelest.

Jedna z pochodni tuż nad stołami prysnęła długotrwałym miotem nagle rozrosłego, jaskrawego płomienia. A w tym błysku ujrzał olbrzym jak we dnie, jak tuż przed sobą, twarze tamtych, w jedną kupę zbitych i w przerażeniu zamarłych. Ujrzał psie oczy i szczęki Annipiego, nieludzki w topielach sadła łeb handlarza niewolników i owczą przeżartą wrzodami mordę Hirama. A potem wciśniętą w ramionka, przeraźliwą jak igraszka sennej zmory czaszkę i twarz Gebroda i Gisgonową figurę poczwarnego ptaka z drapieżnym dziobem—łupaczem nad bryłą brzucha czyhającym. I bazyliszkową maszkarę gęby Hannonowej, małpi tors Eszmunazara, zbiegającą się w olbrzymiej, rudej żuchwie twarz Akadbana. I tę skamieniałą w jadowitem wygięciu chuderlawego ku śpiewakowi szyderstwa pokrakę Himilki...

Olbrzym patrzył bez ruchu. Ino połyskujące w

sienia waluty, spotykają się z oporem finansjery i wielkiego przemysłu, które przeciwdziałają tej akcji w obawie o własne zyski. Okazuje się zatem i we Włoszech, że czynniki te lubią się posługiwać frazesami patrjotycznymi i programem nacjonalistycznym, gdy idzie o własny interes i o złamanie niewygodnych dla siebie zdobyczy klas pracujących, gdy jednak te same zasady zaczynają zagrażać ich kieszeni, nie wahają się ich sobotować. Jako ilustracja drobna niech posłuży plotka dziś poufnie jeszcze kolportowana, że Mussolini jest nadal utajonym socjalistą, który odmienną metodą dąży do obalenia finansiery i do uwolnienia Włoch z pod ucisku kapitalizmu.

Sapienti sat: Stinnes nie jest zjawiskiem wyłącznie niemieckiem, ale międzynarodowem.

Wracając jednak do polityki ekonomicznej, — rząd obecny zdaje sobie dobrze sprawę, że jedyny ratunek leży w ściągnięciu do kraju kapitałów obcych, a ich uzyskanie drogą pożyczki zagranicznej jest osią całej polityki zagranicznej, a po części i wewnętrznej. Ciekawym fragmentem tej polityki jest kokietowanie — odwzajemniane zresztą — oficjalnych sfer watykańskich. Wprawdzie nie ma we Włoszech problemu, interesującego szeroki ogół bardziej, jak pojednanie królestwa z papiestwem, i sukces na tem polu zapewniłby faszyzmowi na długo rządy, ale zdają się tu przeważać względy polityki zagranicznej. Kokietowanie obustronne jest bardzo żywe, dość wspomnieć ofiarowanie papieżowi przez rząd bibljoteki Chigich odmówienie metodystom pozwolenia na zakupienie Monte Mario, wzgórza dominującego nad Watykanem i kościołem św. Piotra, wizyta i rewizyta komisarza rządowego miasta Rzymu u kardynała-wikarjusza z jednej strony, gorące słowa pod adresem Mussoliniego ze strony kardnała-dziekana i świeżo kreowanego arcybiskupa Messyny, wreszcie stałe poparcie, udzielane przez Watykan obecnemu rządowi w walce z popolarami czyli katolicko-ludową partją. Aby ocenić wagę tych aktów kurtuazji wystarczy cofnąć się myślą w niedawną przeszłość, gdy za telegram hołdowniczy do papieża syndyk rzymski otrzymał dymisję i gdy na placu stawiano i odsłaniano w sposób demonstracyjny pomnik Giordana Bruna.

Pozornie trudniejszy do wytłómaczenia jest fakt solidarności Watykanu z faszyzmem w walce z popolarami, zrozumiałym się on staje, dopiero z chwilą, gdy się zrozumie, iż papież i oficjalne czynniki watykańskie są przeciwne przykrawaniu sutanny kapłańskiej na sztandar partyjny, jak temu niejednokrotnie dały wyraz, przytem chcianoby się tem pozbyć niewygodnej kurateli ze strony Don Sturza, który w „kwestji rzymskiej" jest dosłownie bardziej papieski, niż papież sam. Jako rewanż ze strony rządu zdecydować się na zerwanie z bezwyznaniowością szkoły, i to „wprowadzenie krzyża do szkoły" wywołało ogromne oburzenie u części liberałów i u lewego odłamu masonerji — z lożą tryjestańską na czele. Ale obopólne zrozumienie beznadziejności dalszego oporu przeciw naturalnemu aktowi ewolucji historycznej i nierealności koncepcji „więźnia watykańskiego", a przytem interes, dążący do zdobycia w pogodzonem z państwem papiestwie poważnego atutu politycznego, kazały przejść do porządku nad dawnemi uprzedzeniami i przygotowywać grunt pod dalszy rozwój wypadków. M—z.

Z Litwy Kowieńskiej.

NOTA BIAŁORUSKIEGO RZĄDU W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Została ogłoszona następująca nota do prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Litewskiej Republiki E. Galwanouskasa.

Panie Ministrze!

Rokowania w sprawie Kłajpedy w Paryżu głęboko dotyczą interesów Białoruskiej Narodowej Republiki, ponieważ z Kłajpedą związan jest kwestja neutralizacji Niemna i całego wodnego systemu tego basenu.

Klauzula Traktatu Wersalskiego, która przewiduje neutralizację Niemna, traci swą moc po decyzji Konferencji Ambasadorów z dn. 14-go marca r. b. w sprawie uznania wschodnich granic Polski zamykających w obrębie państwa polskiego całą Zachodnią Białoruś, nie uwzględniając linję Curzona, jak to było przewidziane w traktacie Wersalskim.

Neutralizacja Niemna po uznaniu wschodnich granic Polski, bez gwarancji co do ich utrzymania w przyszłości, ponieważ sama Polska nie wierzy w to, iż terytorjum to będzie należało do niej w przyszłości pobudza Polskę do niezwłocznej eksploatacji bogactw Białorusi, zwłaszcza jej lasów, odsprzedanych już zagranicznym przedsiębiorcom.

Taka sprzedaż cudzego majątku jest karygodna i niedopuszczalna. Dla dogodniejszego przeprowadzenia tej operacji potrzebne jest zneutralizowanie Niemna, jako najdogodniejsza droga dla wywozu lasu.

Rząd Białoruski w obecnej chwili nie ma dostatecznych sił, aby obronić swe prawa i majątek od rozdrapania i kategorycznie żąda, w imię solidarności wyzwalających się narodów, odrzucić wszelkie pretensje Polski co do Kłajpedy i zneutralizowania Niemna w obecnych warunkach.

Rząd Białoruski żywi nadzieję, iż Konferencji Ambasadorów nie uda się u…ynić z Litwy wspólniczki roztrwonienia białoruskich bogactw i wziąć na siebie odpowiedzialność za imperjalistyczną politykę Polski.

Podpis: **Zacharko.**

Za ministra spraw zagranicznych Białoruskiej Republiki Narodowej Kowno, 8. sierpnia 1923 r. (Wilbi).

Wręczenie noty francuskiej rządowi angielskiemu.

Paryż, (PAT). Polradio. Odpowiedź francuska na notę angielską została doręczona ambasadorowi angielskiemu w Paryżu który przesłał ją premierowi Baldwinowi, przebywającemu na wilegiatu rze, lordowi Curzonowi i Urzędowi spraw zagranicznych w Londynie.

Nota francuska stanowi 50 dalszych stronic księgi żółtej i poza szczegółową odpowiedzią na każdy z 55 punktów noty angielskiej, zawiera dane, oświetlające w porządku chronologicznym sprawę reparacji. Nota opublikowana będzie jutro.

Ministrowie Theunis i Yaspar odbyli naradę nad treścią noty francuskiej do Anglji przysłanej dziś rządowi angielskiemu do wiadomości.

Bunt robotników w Duisburgu.

Utworzone rady bolszewickie usuwają dotychczasowych kierowników fabryk

Berlin, (AW). Wedle wiadomości nadesłych tu z Duisburga w zakładach Mannesmanna wybuchł całkiem otwarty bunt robotników. W poszczególnych oddziałach potworzono sowiety bolszewickie, które postanowiły odsunąć od władzy obecnych kierowników, zastępując ich specjalnym wydziałem, który miałby zarządzać fabryką. Dla rozszerzenia akcji postanowiono utworzyć w Duisburgu specjalną centralę.

---

półcieniu źrenice jego stawały się zwolna coraz większe. Jeden kąt ust podnosić się jął w górę.

Skrzywienie — skrzywienie dziwaczne wślizgiwało się w linię ust, ogarniało pół twarzy. Coraz mocniej...

I nagle straszliwe spięcie mięśni ramienia — obejmującego kolumnę rozluźniło się. Rozpłynęło.

Zadzwonił znowu cicho łańcuch na ręce obsuwającej się z kolumny.

Chwila.

Jedna, druga.

A potem z za kolumny wysunęło się ciało olbrzymie i — wolno ciężko — jęło sunąć ku stołom. Wolno, ciężko, zukosa. Już dochodzi. — Przez mierzwę obsuwających się na brwi, żółleko przymrożone oczy. I to skrzywienie ust — tych jak piach pustyni włosów, patrzą gdzieś daleko przymrożone oczy. I to skrzywienie ust to skrzywienie?

Co... co to? Mi... mija ich? Przechodzi,,, obok?... Ku bramie?! Z tem.. .tem koło ust skrzywieniem?...

Głuche, ciężkie stąpanie przechodzących tuż obok bosych, ogromnych stóp. Mijające, coraz dalsze, dalsze. Potem huk wyszarpywanej jednym miotem bramy.

I cisza.

A potem odległe, niewyraźne, coraz niewyraźniejsze naszczekiwania psów.

Sprawy polskie.

SPRAWA BANKU EMISYJNEGO.

Warszawa, (AW). Stojąca w bliskiej styczności z kołami rządowymi „Gazeta Warszawska" podaje szereg szczegółów o wczorajszej konferencji ministrów Lindego, Kucharskiego i Osieckiego w sprawie przygotowań do założenia banku emisyjnego. W wyniku tych narad min. Linde na środowem posiedzeniu Rady ministrów złoży ogólny projekt statutu banku, poczem utworzona będzie specjalna komisja do opracowania szczegółowego projektu statutu.

POWRÓT GEN. SIKORSKIEGO Z PARYŻA.

Warszawa, (telef.) B. premjer i były szef sztabu gen. Władysław Sikorski wraca w tym tygodniu z podróży swej do Francji.

Gen. Sikorski wyjechał z płk. Kukowskim do Francji, ażeby tam w sprzymierzonej armji francuskiej studjować nowe metody walki, zwłaszcza walki piechoty, oraz ażeby zapoznać się z najnowszemi zdobyczami techniki wojennej.

Obecnie gen. Sikorski wraca do Polski po krótkim pobycie w Biarritz.

ODWOŁANIE POLSKICH CZŁONKÓW Z KOMISJI DELIMITACYJNEJ POLSKO-CZESKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z dniem 1. września polscy członkowie polsko-czeskiej komisji delimitacyjnej prof. Goeth i major Romaniszyn zostali odwołani.

Zarządzenie to spowodowane zostało dalszą zwłoką w załatwieniu sprawy Jaworzyny.

REWIZJA UKŁADU CHJENO-PIASTA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). W związku z ostatnio pojawiającemi się pogłoskami o zmianach personalnych w składzie gabinetu jesteśmy w możności stwierdzić, że pod tym względem nie ma jeszcze żadnych ostatecznych decyzji, natomiast prowadzone są pertraktacje między stronami, które zawarły pakt o rewizję tego paktu. Dopiero zależnie od wyniku tych pertraktacji nastąpią ewentualne zmiany w gabinecie.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE GOSPODARCZE GDAŃSKA.

Gdańsk. (AW). „Dziennik gdański" donosi: Chaos, który powstał wskutek obliczenia zarobków w walucie złotej stał się dla Gdańska przygniatającym ciężarem. Przemysł tytoniowy, maszynowy, graficzny i wiele innych gałęzi przemysłu stoją przed upadkiem. Przejście od obliczenia zarobków w markach papierowych do ustalania robocizny w złocie było tak nagłe, że przemysłowi trudno teraz uzyskać w walucie niemieckiej sum, potrzebnych do wypłat. Emisje nowych pieniędzy nie idą bowiem równolegle ze wzrastającem zapotrzebowaniem gotówki. Bank Rzeszy, który w ostatnich czasach wypuścił 30'5 biljonów marek powiększył niepokryty dług Rzeszy o 113.6 biljonów marek. W konsekwencji nastąpiło nowe zaciśnienie rynku pieniężnego, któremu nie będzie mogła zapobiedz nawet emisja marek gdańskich w wysokości 1 i pół biljona marek.

REWELACJE RADKA.

Berlin, (telegr.) W komun. „Rothe Fahne" umieszcza Karol Radek artykuł pt. „Rząd Stresemanna". Artykuł stanowi najzupełniej wyraźnie przygotowanie do zawieszenia kampanji przeciwko Stinnesowi, którą na łamach tej samej „Rothe Fahne" prowadzili przedstawiciele niemieckiego komunizmu, przedstawiając Stinnesa jako sojusznika Francji w walce z niemiecką klasą robotniczą. Wbrew temu co przed dwoma dniami pisali w „Rothe Fahne" przedstawiciele niemieckiego komunizmu Radek tłumaczy, że właśnie Stresemann, jako konkurent i wróg Stinnesa pracuje nad porozumieniem z Francją. Radek twierdzi, że organem Stresemanna jest „Vossische Zeitung" artykuł, że Litwin opublikował niedawno w „Zeitung" artykuły mające na celu przygotowanie do kontynentalnej polityki sojuszu mocarstw europejskich przeciwko Anglji. W zakończeniu artykuł Radka atakuje Stresemanna jako sługę żydowskiego. Według informacji Radka Stresemann opiera się na koncernie Otto Wolff na którego czele stoi, jak Radek pisze dosłownie, rosyjski żyd Litwin. Radek przypomina, Litwin opublikował niedawno w „Vossische Zeitung" artykuł w którym rozwijał program rozwiązania konfliktu francusko niemieckiego przez odstąpienie Francji części przemysłowych akcji niemieckich.

RADA LIGI NARODÓW 31. SIERPNIA b. r.

Genewa. (PAT). Delegacja polska w Genewie została oficjalnie zawiadomiona przez sekretarza Ligi Narodów, że najbliższa sesja Ligi Narodów rozpocznie się 31. sierpnia w Genewie. Jednocześnie sekretarjat donosi, że rząd polski na podstawie punktu 4 paktu Ligi Narodów będzie miał prawo wzięcia udziału przez swego przedstawiciela w dyskusji nad sprawami, które szczególnie interesują Polskę. Na porządku dziennym znajduje się między innymi obok sprawy Gdańska sprawa ustalenia procedury w sprawie mniejszości narodowych.

Wiadomości telegraficzne.

Delegacja polska na zgromadzenie Ligi narodów, które odbędzie się w pierwszych dniach września po sesji rady Ligi, będzie miała skład następujący: poseł Skirmunt, wiceminister Strassburger i Modrzelewski jako delegaci pp. Czetwertyński, Sokal i Winiarski jako zastępcy. (Pat).

Rokowania polsko - finlandzkie nad traktatem handlowym, który od dłuższego czasu toczą się w Warszawie, postępują naprzód. Omówiono część zasadniczą traktatu, oraz wybrano komisję redakcyjną, która ustali tekst poszczególnych artykułów traktatu. Ze strony Polski w komisji tej uczestniczy: min. Strassburger, ze strony finlandzkiej p. Prokope. (AW).

Wybory do ciał samorządowych w Serbji i Czarnogórze zakończyły się spokojnie. W Białogrodzie radykali uzyskali 6500 głosów, podczas gdy partja mieszczańska 4400, komuniści 1400 a socjaliści 285. Dotychczasowe wyniki z prowincji upoważniają do twierdzenia, że radykali w wieśu miastach uzyskali przewagę. (Pat).

Grecja otrzymała pożyczkę angielską. Echo de Paris donosi z Londynu, że Bank angielski udzielił Grecji pożyczki w wysokości jednego miljona ft. szterl. (Pat).

Sprawy wojskowe.

„Urlopy" i urlopy.

Min. spraw wojsk. udzielił następujących urlopów:

W Departamencie II Jazdy, ppłk. Grabowskiemu Eugenjuszowi, szefowi Wydziału Remontu, 4-tygodniowego urlopu wypoczynkowego z dniem 19. sierpnia br. Zastępstwo obejmie u. w. VI r. Stroynowski Ignacy.

W Departamencie VI Wojsk Techn. płk. Stawińskiemu Stanisławowi, 6-tygodniowego urlopu kuracyjnego z dniem 2. sierpnia br.

W Departamencie X Spraw poborowych, płk. Szt. Gen. Froehlichowi Karolowi, szefowi Wydziału Poborowego 4-tygodniowego urlopu kuracyjnego i 2-tygodniowego urlopu wypoczynkowego z dniem 20 sierpnia br. Zastępstwo obejmie ppłk. Zupański.

Jak się redukuje M. S. Wojsk.

Min. S. W. zamianował d-cę 6 dyonu tabor. płk. Siarkiewicza Filipa — szefem Wydziału taborowego w Departamencie II Jazdy MSWojsk. z dniem 20 bm.

Demobilizacja chorążych rezerwy.

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. mają być zdemobilizowani wszyscy chorążowie, których prośby o przemianowanie na chorążych zawodowych nie zostały przychylnie załatwione.

SOWIECKA USTAWA WOJSKOWA.

„Pol. Zbr." donosi z Moskwy, że Centralny Komitet Wykonawczy wydał ustawę normującą służbę wojskową. Według tej ustawy armja składać się będzie z oddziałów macierzystych stałych i ruchomych rezerw. Oddziały macierzyste pełnią służbę wojskową według przepisów obowiązujących w wojsku linjowem.

Służba w rezerwie odbywa się w ciągu cztrech lat. Obywatele pełniący służbę w rezerwie, pracują w swoim zawodzie cywilnym i powoływani bywają na ćwiczenia.

Przygotowanie wojskowe ludności robotniczej dokonywać się będzie w ten sposób, że młodzież męska od 16 roku życia będzie powoływana na kilkotygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Ustawa ta jest pierwszym krokiem do przeprowadzenia systemu milicyjnego armji sowieckiej i ma być pomocą do tego, ażeby w krótkim czasie wyćwiczyć obywateli w sztuce wojennej, a w czasie wojny szybko ściągnąć rezerwy w pole.

Szkoły średnie w Polsce.

Obecnie stan szkół średnich w Polsce przedstawia się następująco: Województwo warszawskie posiada szkół średnich państwowych 31, w liczbie tej męskich 19, żeńskich 11 i koedukacyjnych dla chłopców i dziewcząt 1; województwo kieleckie 17: męskich 14 i żeńskich 3; województwo lubelskie 15: męskich 10, żeńskich 4 i koedukacyjnych 1; województwo łódzkie 9: męskich 6, żeńskich 2 i koedukacyjnych 1; województwo białostockie 15: męskich 6, żeńskich 3 i koedukacyjnych 6; województwo poleskie 7 (same koedukacyjne); województwo wileńskie 9: męskich 0, żeńskich 2 i koedukacyjnych 7; województwo wołyńskie 8 (same koedukacyjne); województwo krakowskie 29: męskich 27, żeńskich 1 i koedukacyjnych 1; województwo lwowskie 36: męskich 35 i żeńskich 1; województwo stanisławowskie 11: (same męskie); województwo tarnopolskie 11: (same męskie); województwo poznańskie 30: męskich 23, żeńskich 3 i koedukacyjnych 4; i wreszcie województwo pomorskie 18 szkół średnich państwowych: męskich 17 (w liczbie tej 4 progimnazja) i koedukacyjnych 1 (progimnazjum).

Ogółem tedy było w całej Rzeczpospolitej gimnazjów państwowych 246: męskich 179, żeńskich 30 i koedukacyjnych 37.

Od nowego roku szkolnego przybędzie 14 szkół średnich państwowych, a mianowicie: w Siedlcach gimnazjum męskie im. hetmana Żółkiewskiego o dwu oddziałach (matematyczno-przyrodniczym i humanistycznym; w Łodzi gimnazjum męskie wyższe, humanistyczne, (tymczasem będą otwarte klasy IV i V); w Oszmianie, Nowowilejce, Wołkowysku i Prużanach po 1 gimnazjum koedukacyjnem. W Białymstoku gimnazjum męskie matematyczno-przyrodnicze (będzie to drugie gimnazjum państwowe w mieście tem obok istniejącego już humanistycznego). W Bydgoszczy i Grudziądzu powstaną 2 gimnazja żeńskie, w Rydzynie zakład naukowo-wychowawczy męski (z internatem), w Przemyślu gimnazjum żeńskie, w Zbarażu zaś męskie. Nadto projektowane jest otwarcie gimnazjum państwowego w Kaliszu bądź też w Borszczowie (w Małopolsce). Sprawa ta jest jeszcze w toku; rozstrzygnięcie jej ostateczne nastąpi w czasie najbliższym. Wreszcie, aby ulżyć nieco Warszawie, posiadającej istotnie za mało szkół średnich państwowych, postanowiło ministerstwo upaństwowić jedną szkołę w okolicach Warszawy, prawdopodobnie w Żyrardowie (męską). (m)

Ludomir Różycki

znakomity kompozytor przybył wczoraj do Lwowa na pobyt kilkudniowy. Przed wojną mieszkał stale przez 4 lata w naszem mieście, był profesorem tutejszego Konserwatorjum i kapelmistrzem opery lwowskiej, a zarazem pisywał recenzje muzyczne. We Lwowie wystawił dwie swoje opery „Bolesława Śmiałego" (za dyrekcji p. Heliera) i „Erosa i Psychę" (za dyrekcji Tarasiewicza). Opery te cieszyły się u nas wielkiem powodzeniem. We Lwowie stworzył operę „Meduza" i trzy poematy symfoniczne „Anhellego", „Monnę Lizę" i „Kofetuę", nie licząc wielu pieśni i utworów fortepianowych.

Ze Lwowa przeniósł się do Paryża i Berlina, gdzie napisał operę „Eros i Psyche", kwartet fortepianowy, kwartet smyczkowy i trio. Podczas wojny przebywał przeważnie w Berlinie a przed 3 laty zamieszkał na stałe w Warszawie w swojem mieście rodzinnem, gdzie napisał balet „Pan Twardowski" i operę komiczną „Casanova" — wystawione z wielkiem powodzeniem w operze warszawskiej.

W Warszawie wystawił trzy swoje opery „Meduzę", „Erosa i Psyche", a w czerwcu b. r. „Casanovę", oprócz tego balet „Pan Twardowski" — na wystawienie „Bolesława Śmiałego" nie pozwoliła ówczesna cenzura rosyjska. „Twardowskiego" wystawiono dotychczas w Warszawie 125 razy, a „Casanovę" 15 razy.

W Poznaniu wystawiano za czasów niemieckich „Erosa i Psychę", a obecnie przygotowują w operze Poznańskiej „Casanovę" i balet „Pan Twardowski" (z zespołem baletowym z Katowic).

„Eros i Psyche" wystawiono z wielkim sukcesem na 12 scenach niemieckich, między innemi w Wrocławiu, Sztutgarcie, Manheimie, Bremie i Düsseldorffie; niedawno temu operę tę odegrano w Osssjeku (w Jugosławji), a wystawienie jej przygotowują obecnie w Zagrzebiu.

„Pan Twardowski" w układzie na fortepian wyszedł nakładem Hansena w Kopenhadze, gdzie niedawno temu koncertował Różycki i gdzie ma być wkrótce wystawiony „Pan Twardowski" w operze królewskiej.

Opera lwowska nabyła od Różyckiego prawo wystawienia opery „Casanova", która ujrzeć ma światło kinkietów po raz pierwszy w listopadzie b. r. w przepysznej szacie. Niezawodnie będzie to wielka atrakcja najbliższego sezonu operowego.

LECONTE DE LISLE. („Etudes latines")

Symfonia.

Pasterzu ten zakątek Pierydom jest drogi:
Kolczastych niema jeżyn nie rosną tu głogi,
Gdzie hjacenty i srebrnych szuwarów gromada
Bije święty zdrój wody wśród kwiatów w dół spada.
Południe płonie drżące. Po rdzawej traw fali
Koniki grają polne. Słońce żarem pali
Tutaj z buku na jawor z mirtu na krzak róży.
Przelatuje kos zwinny, świstem bąkom wtórzy.
Na muzy! Przyjdź w cień świeży, w cień drzew granatowy,
Twój oto flet podwójny i z kości słoniowej
Pektis mój. Dafnis zaśpiewa i troje
Przy skale otulonej w mchów zielone zwoje,
Gdzie Nais palec trzyma u ust zasłuchana,
Grajmy! Sen spędźmy z powiek kozodoja Pana.

Przekład **ANNY LUDWIKI CZERNY.**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Filiberta op.; gr. kat. Mateja ap. Jutro rz. kat. Filipa; gr. kat. Ławrentyja.— Wschód słońca 4·26, zachód 6 29.

TEATR WIELKI.

Sroda „Romans“, sztuka w 3 aktach z prologiem Sheldena (występ I. Solskiej.

W czwartek „Romans“, występ Solskiej i Wysockiej.

Piątek „Czarownica“ (występ I. Solskiej i St. Wysockiej).

Sobota „Judyta“, dramat w 5 akt. Hebbla (premiera) występ Wysockiej i Sosnowskiego.

Niedziela „Judyta“, występ Wysockiej i Sosnowskiego

TEATR MAŁY.

Środa teatr zamknięty.

Czwartek i piątek „Tragedja dzieci“.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Wszystkie dzienniki warszawskie** podniosły w zeszłym tygodniu cenę numeru na 3000 m. i prenumeratę miesięczną na 75.000 do 100.000 mk. pol.

— **Egzaminy wstępne do korpusu kadetów we Lwowie** odbędą się do I. kl. od 28. do 30. b. m., a do II. kl. 27. b. m.

— **Tylko dwa razy** pójdzie sztuka Sholdena p. t. „Romans“, w której ujrzymy Solską w przepysznej roli śpiewaczki Cavalini.

— **„Tragedja dzieci“.** Piątkowe przedstawienie będzie ostatniem tego dzieła, które następnie zejdzie z afisza.

— **„Judyta“ Hebbla.** W sobotę wystawia Teatr Wielki po raz pierwszy ten dramat ze współudziałem St. Wysockiej i reżysera Teatru Krakowskieg, Sosnowskiego. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— **Zniesienie tajności map.** Według ostatniego rozkazu ministra spraw wojskowych tajność map nie zależy od ich skali, a od treści. Przeto min. spraw wojsk. zniosło zarządzenia, dotyczące ograniczeń handlu prywatnego mapami i możności nabywania tychże. Tajemnice map wojskowych, zawarte w pewnych mapach specjalnych, będą strzeżone zarządzeniami sztabu generalnego.

— **Ograniczenie sprzedarzy potraw mięsnych w restauracjach.** Z rozporządzenia komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, podawanie dań mięsnych w restauracjach odbywać się będzie od 1 do 5-tej popołudniu i od 8 do 12-tej wiecz. Podawane będzie nie więcej niż jedno danie dla jednej osoby. Oprócz tego zobowiązali się restauratorzy do możliwego oszczędzania cukru przez sporządzanie jak najmniejszej ilości dań słodkich.

— (t) **Ofiara zatrucia.** Ubiegłej nocy o godz. 1 po północy znaleziono na ul. Gródeckiej młodą dziewczynę leżącą na bruku w bieliźnie. Przewieziona karetką pogotowia rat. do szpitala, zeznała w drodze, że służyła ona u pewnego gospodarza w Gródku Jagiellońskim, a przed paroma dniami po zjedzeniu kiełbasy uległa wraz z córką gospodarza zatruciu. W drodze do szpitala, córka jego zmarła, a gospodarz przypuszczając, że i ona wnet umrze, zdjął z niej ubranie, położył ją na ulicy i wraz z trupem córki wrócił do Gródka Jagiellońskiego.

— (t) **Z kroniki kradzieży.** Władysławie Nurzajów, dozorczyni domu przy ul. Listopada 24, skradziono garderobę i gotówkę 230 tysięcy mk.

Do budki inwalidzkiej Sylwiusza Ungara, przy ul. Kotlarskiej, włamali się ub. nocy złodzieje i skradli mu 1500 papierossów egipskich i 2750 damskich, łącznej wartości 3500 tysięcy marek.

Podczas zakupów wyciągnął jakiś kieszonkowiec na ul. Objazdowej, Ewie Nyszczyn z fartucha 240 tysięcy.

Z otwartego mieszkania skradziono wczoraj Stefanowi Kolińskiemu buciki i płaszcz wartości półtora miljona.

Z całej Polski.

— **Konkurs na pomnik „Walk o niepodległość Polski“** Prace na konkurs Tow. artystów polskich „Rzeźba“ na pomnik „Walk o niepodległość Polski“ nadsyłać należy do Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (plac Małachowskiego 3) do dnia 1 września. Dla zamiejscowych do dnia 10. września. Sąd konkursowy rozpocznie swoją czynność z dniem 15. września br.

— **Rozdział cukru na sierpień.** Uzyskane przez nadzw. komisarjat do zwalczania drożyzny dodatkowo na sierpień 15 wagonów cukru zostało podzielonych w ten sposób: Tow. aprowiz. miast otrzymało 11 wagonów z poleceniem uwzględnienia powiatu chrzanowskiego Dąbrowy i Kresów, Trzy wagony przyznano spółdzielniom i wydziałowi zaopatrywania miast, nadto otrzymały: Łódź 15 ton, Lublin 10 ton, Sosnowiec 10 ton, Będzin 10, Chełm 7 i Czeladź 5. Miejsze ilości otrzymały: Żywiec, Wieliczka, Jarosław, Złoczów, Brzeżany i Kołomyja.

— **Nadwyżka zboża.** Polska posiada obecnie jeszcze 8.000 wagonów zboża zeszłorocznego, przypuszczają, że urodzaj tegoroczny da taką samą nadwyżkę. Spekulanci domagają się otwarcia granicy dla wywozu zboża i to w czasie kiedy panuje u nas tak szalona drożyzna. U nas wszystko możliwe.

— **Zjazd związku miast** odbędzie się wkrótce w Katowicach. Na porządku dziennym zjazdu między innemi: aprowizacja, budownictwo, ustawa o ochronie lokatorów.

— **Synod dyecezji krakowskiej** zostanie zwołany na 25. i 26. września.

— **Za wizy paszportów** konsulat niemiecki w Warszawie pobiera od soboty 20 miljonów marek w walucie niemieckiej.

— **Kongres badań psychicznych w Warszawie.** Otwarcie kongresu nastąpi dnia 29 sierpnia o godz. 10 rano w auli uniwersytetu. Zamknięcie d. 5 września.

Po ustaleniu listy zagranicznych uczestników, przebywających w liczbie kilkudziesięciu osób i reprezentujących 18 państw, sekretarjat przyjmuje obecnie zapisy uczestników z Polski.

Instytucje i towarzystwa naukowe proszone są o podanie sekretarjatowi (Warszawa, Kopernika 28) nazwisk swych delegatów, towarzystwa zaś badań psychicznych ostateczne spisu osób, mających brać udział w kongresie. Wszyscy delegaci otrzymają bilety wstępu bezpłatnie, osoby zaś zgłoszone przez towarzystwa badań psychicznych, oraz osoby z publiczności interesujące się kongresem za opłatą: 5 złotych polskich lub ich równowartości, według kursu urzędowego, za wejście na wszystkie posiedzenia kongresu lub 1 złoty polski za każdy dzień oddzielnie.

— **Huragan.** W okolicach Zwierzyńca, **w pow. zamojskim, szalał w tych dniach straszny hurugan. Burza gradowa, przeciągając nad okolicami Zwierzyńca, Guciowa i Kosolna, doszczętnie zniszczyła plony na polach. Wicher połączony z gradem spustoszył do cna część wspaniałych lasów Zamojskich na przestrzeni około 40.000 metrów kwadratowych. Podobna burza, tylko nieco słabsza, przeszła uprzednio nad Uchaniami.**

— **Walka z niesumiennymi kupcami w Warszawie.** Urząd do walki z lichwą i spekulacją **przy komisarjacie rządu w Warszawie prowadzi energiczną walkę z kupcami hurtownymi i detalicznymi. W dniu 20. bm. 43 kupców różnych branż zostało skazanych za pobieranie nadmiernych cen, bądź też nieujawnianie cen grzywnami do miljona mk., lub też grzywnami i ścisłym aresztem od kilku dni do 2 tygodni i miesiąca włącznie.**

— **Arcybaszew w Warszawie.** Do Warszawy przybył głośny pisarz rosyjski Arcybaszew, który prześladowany przez bolszewików schronił się do Polski, gdzie pragnie zamieszkać na stałe.

— **Pastwą pożaru** padła w Łodzi przędzalnia braci Lubieńskich.

Nadesłane.

Ze świata.

— **Strajk górników czeskich** rozpoczął się 20. b. m. rano. Strajkuje ogółem około 80.000 górników, a to 47.000 w rewirze ostrawskim, a około 32.000 w rewirze w Brüx. Nagromadzono tam bardzo znaczne zapasy węgla. W samym rewirze w Brüx wynoszą one 80.000 wagonów — transport tychże podczas strajku nie może jednak być uskutecznionym.

— **Dziennik Berliński** z powodu trudności finansowych przemienił się w tygodnik.

— **Zawieszenie ruchu tramwajowego w Berlinie.** Jak „Vossische Zeitung“ donosi, nad berlińskiemi tramwajami miejskiemi zawisła groza katastrofy. Przy taryfie 50.000 marek za przejazd dochód dzienny wynosi 17 miljardów marek, podczas gdy wydatki dzienne wykazują 100 miljardów. Nawet postanowione już podwyższenie taryfy do 100.000, sytuacji w niczem nie naprawi. Podwyższenie taryfy do 200.000 tak, jako to już uczyniono między innymi w Kolonji i Dreźnie, jest w Berlinie niemożliwe z powodu konkurencji kolei miejskiej i podziemnej. Komisja komunikacyjna miasta Berlina wystąpiła wobec katastrofy z propozycją 14-dniowego wypowiedzenia służby całemu personalowi tramwajów miejskich i kompletnego zawieszenia ruchu na przeciąg dwu tygodni.

— **Uciekają z „badów“ niemieckich.** Z Berlina donoszą, że skutkiem podwyżki osobowej, taryfy kolejowej, którą podniesiono o 100 proc., mnóstwo osób przed terminem podwyżki (20. b. m.) powyjeżdżało do domów. Obcokrajowcy wyjechali z innego powodu. Z powodu braku żywności, kazano im się wynosić w terminie trzydniowym.

— **Drożyzna w Berlinie.** W ostatnich dniach za bochenek chleba, który kosztował 240.000 m. żądają 270.000 do 300.000 mk. n. Cena węgla podskoczyła o 200 proc.

— **V protestancki kongres międzynarodowy** z udziałem 200 uczestników ze wszystkich części świata otwarty został w Eisenach.

— **Amnestja w Rosji.** „WCIK“ na pa**miątkę utworzenia związku republik sowieckich uchwalił amnestję, obejmującą przestępstwa i dezercji, bezprawnego przekroczenia granicy, nieświadomie winnych udziału w działaniach buntowniczych.**

— **Dwunastoletni syn De Valery** odczytał na publicznem zgromadzeniu w Dublinie imieniem ojca oświadczenie, które podkreśla z całym naciskiem, że mimo ucisku i prześladowania duch republikański i irlandzki nie zgaśnie.

— **Obrady kongresu syonistycznego zakończone** zostały w Karlsbadzie 19. bm. o godz. 4½ rano. Prezesem syon. organizacji światowej wybrany został prof. Weizmann, a prezydentem egzekutywy Nachum Sokołow.

— **Na budowę połączenia telefonicznego z Persją.** Rada Komisarzy Ludowych wyasygnowała 120.000 rubli złotem.

— **Cholera w Bagdadzie.** Z Bagdadu donoszą, że wśród Kulistów pojawiła się epidemja cholery. Zarejestrowano 744 wypadków cholery. W samym Bagdadzie zmarło na tę chorobę 3 osoby, w Basorze zaś 76 osób.

— **Echa powstania Sawinkowa.** Oskarżony o udział w powstaniu sawinkowskiem Bogdanow Choroszew, skazany został na rozstrzelanie z zamianą na karę więzienia.

Uroczystości wojskowe w Tarnopolu.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w sierpniu.

Ubiegły tydzień minął nam pod znakiem uroczystości, których myślą przewodnią było uczczenie ofiarnego czynu żołnierza polskiego w pamiętnych dniach sierpnia 1920 r.

Już 14 bm. wieczorem capstrzyk muzyki wojsk. na ulicach miasta przypomniał mieszkańcom zbliżające się święto żołnierza polskiego, które nazajutrz obchodzono tu uroczyście przy wyjątkowo pięknej pogodzie.

Wojsko w pełnym rynsztunku bojowym i wybornym ordynku ćwiczebnym przedstawiło się wspaniałe; to też dumą i otuchą napełniały się serca ludzi na widok tych kohort — Pewien dysonans w tym nastroju wywołały tylko niektóre zarządzenia policji państw., która np. bezpotrzebnie na godzinę przed defiladą zamknęła ulice i niepozwoliła przechodniom nawet przy skrzyżowaniu ulic przechodzić z jednej strony na drugą.

Zarządzenia te raziły i wywoływały złośliwe docinki na temat zbytniej ostrożności czynników bezpieczeństwa. Poza tym incydentem uroczystości tego dnia pozostawiły miłe wspomnienie w kołach tut. polonji.

Następnego dnia asystowały znowu oddziały wojskowe z gen. Januszajtisem na czele przy ekspoortacji zwłok 9 Belgijczyków, spoczywających dotychczas na tut. cmentarzu, a które po ekshumacji wywieźć miano do ziemi ojczystej.

Na stacji kolej. zgromadzili się także przedstawiciele władz i miasta, poczem po przemówieniach kapelana ks. Dadaczyńskiego i jednego z członków misji belgijskiej i odprawieniu egzekwij uczczono poległych podczas wojny światowej bohaterów przez oddanie salwy honorowej, przyczem wojska sprezentowały broń, a muzyka odegrała hymn narodowy. Na trumnach poległych złożono też wieniec od stacjonowanego tu 54 pp.

Podobną smutną przysługę oddało wojsko dnia następnego wieczorem, a z niem i masy ludności pamięci tych żołnierzy 54 pp., którzy padli podczas zmagania się z hordami bolszewickiemi pod Lwowem.

O godz. 6 wieczorem zeszli się wszyscy na cmentarzu przy grobach st. szeregowca, ochotnika tego pułku Wójcika i funkcjon. pol. państw., zamordowanych podstępnie ub. zimy we wsi Kupczyńcach tut. powiatu. Hołd poległym towarzyszom broni oddali ks. Dadaczyński i pułkownik Kwiatkowski, poczem po salwie honorowej wojsko sprezentowało broń, muzyka odegrała tym, spoczywającym „w cichym grobie" hymn tej, co nie zginęła, a na mogiły bohaterów posypały się kwiaty i wieńce, złożone przez woj. Zawistowskiego, pułk. Kwiatkowskiego i kom. miasta Lenkiewicza. Stąd udali się wszyscy do grobów, pomordowanych podczas inwazji ukr. i bolszewickiej męczenników narodowych, którym po przemówieniu pułk. Kwiatkowskiego oddało wojsko cześć, a muzyka odegrała hymn narodowy. W uroczystości tej wziął udział cały korpus oficerski z gen. Januszajtisem na czele.

Dnia 18 bm. tj. w sobotę obchodził tut. 54 pp., zwany pułkiem strzelców kresowych, bardzo uroczyście jedną z rocznic swego powstania i zwycięskiej walki z armją Budiennego pod Lwowem. Msza polowa odbyła się na placu sportowym obok Nowego ogrodu. Na masztach, przybranych w girlandy zieleni, powiewały chorągwie narodowe. Wojska ustawiły się w czworobok, a zamykały go oddziały kawalerji z lancami, których chorągiewki trzepotały się na wietrze i rozgwarem tego łopotu przyczyniały się do podniesienia nastroju.

Widok był wspaniały. Po Mszy św. i przemówieniu kapelana i pułk. Kwiatkowskiego i wzniesieniu okrzyku na cześć prezyd. Wojciechowskiego obsypały panie żołnierzy kwiatami, poczem ruszyli oni do miasta, gdzie znowu przed cokołem pomnika Mickiewicza odbyła się defilada przed gen. Januszajtisem i przedstawicielami władz.

W uroczystości tej brał także udział pułkownik francuski i kilku innych dawnych oficerów tego pułku, którzy na ten dzień umyślnie do Tarnopola zjechali.

Tego samego dnia odbył się w koszarach im. Piłsudskiego wspólny obiad dla żołnierzy pułku, korpusu oficerskiego i zaproszonych gości, a wieczorem bal, w estetycznie przybranej sali Magistratu.

Uroczystości pułkowe zakończyły się w niedzielę zawodami sportowemi a wieczorem zabawą taneczną dla podoficerów i pozostawiły tak u żołnierzy, jak i u ludności cywilnej miłe wspomnienia chwil razem spędzonych i wspólnie odczutych. **Pn.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 20. sierpnia.

+ **Podwyżka mnożnika celnego.** W sobotę weszło w życie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" z dnia 14. b. m. rozporządzenia w przedmiocie mnożnika celnego normalnego i zniżonego.

Wysokość dopłaty walutowej normalnej (mnożnika celnego normalnego), której podlegają towary wyszczególnione w par. 1. rozporządzenia, określa się do nowego zarządzenia na 3,599.900 proc. agio czyni mnożnika 36.000.

Towary nieobjęte wykazem, zawartym w par. 1 rozporządzenia, opłacają cło z dopłatą walutową zniżoną, wynoszącą 75 proc. normalnej, a zatem 2,699.900 proc., czyli mnożnik 27.000.

Giełda.

+ **Sprawozdanie giełdowe.** Ruch na giełdzie nadal ożywiony. Wielkie obroty w akcjach bankowych przy nieznacznej zniżce kursu. W akcjach przemysł. liczne transakcje, podaż ich przewyższyła popyt, co wywołało zniżkę kursów.

Natomiast w akcjach niekotowanych obroty słabe przy zniżkowych kursach. Jedynie gazy osiągnęły zwyżkę kursu.

Dla walut tendencja nadal zniżkowa.

+ **Obroty w akcjach.** Browary 1800. Ćmielów 208. nieef. 170. Gafota 36, 39500, 37500, 38. Karpalit 140. Niemojowski 160, 170, 140, 135. Pezet 70, 65. Nafta 115, 110, 115, 110, 112, 110. P. T. B. 75, 85, 70. Siersza el. 70, 65, 68, 75, 69, 67, nieef. 60. Polsoot 25, 27. Cegielski 165, 160, 155, 160, 165, 145, 135, 170, 140, 150. Parowozy 125, 130, nieef. 105, 110, 108, 110, Zieleniewski 1775, 1755, 1750. Chodorów 1160, 1180, 1165, 1165, 1155, 1160, 1170, 1155, 1160, 1165, 1200, 1180, 1175, 1165, 1200, 1180, 1165, 1160, 1150, 1155, 1145, 1150, 1160, 1165. Oikos 670, 675, 665, 662, 660. Tesp 1300, 1250, 1300, 1325, 1300, 1340, 1330. Hipoteczny 135, 130, 133, 130. Pokred 22, 20. Przemysłowy 88, 87, 88, 86, 87, 88, 87, 86, 85, nieef. 77, 78, 73, 74. Z. B. K. 53, 55, 50, 55, 52, 53, 55, 49, 53, 55, 53, 49, 48, 55, 53, nieef. 45, 40, 43.500, 44, 43. Berlin 0.06, 0.0575, 0.0565. Dolary 273.500, 274.000, 275. York 278, 277. Londyn 1200, Zurych 49, 50, 49.400, 49. Wiedeń 3.80, 3.85. Praga 8.000, 7.900, 8000. K. c. 8000.

+ **Obroty w akcjach niekotowanych.** Jaworzno drob. 3600, (25 szt. à 3100), Gazy 5050, Azot 95, Bruger 600, Czechowice 65, Columbia 19. Gazociągi 62, Foresta 180, Len 385, (nieef. 380). Lesienice 215, Lokomotywy 195, Nitrat 55. Olkusz 115, Star 70, Węglówki 8000, nieef. 5000.

+ **Giełda zbożowa.** Obroty niewielkie, ogółem 100 ton. Podaż przewyższa popyt. Transakcje przeważnie w owsie nowego zbioru. Dobra pszenica poszukiwana. Tendencja nadal zniżkowa. Usposobienie słabe.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 67/68 ex 1923 r. 380.000—400.000. Owies małopolski ex 1923 r. 480.000—530.000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 235000 Zieleniewski 1,900.000. Cegielski 160.000. Górka 2,600.000. Siersza górn. 1,100.000. Tepege 590000 Polska Nafta 120.000. B. Hip. 130.000. Chodorów 1,300.000. Siersza elektr. 75.000. Trzebinia tł. 700.000. Ćmielów 230.000.

+ **Giełda warszawska** (tel. wł.) (G). Tendencja dla walut zagranicznych na ogół bez zmiany, dolar 246.000, marka niem. 0.04. Dla marki tendencja zwyżkowa. Papiery publiczne bez zmian.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Chodorów 1,200.000, Częstocice 4,500.000, Cegielski 155.000. Lilpop Rau 210.000, Modrzejów 1,450.000, Zakł. Ostrowieckie 1,700.000, Rohn i Zieliński 255.000, Starachowice 940.000, Zieleniewski 1,825.000, Żyrardów 32,500.000, Ćmielów 205.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	21 sierpnia	B) Akc. przem.	21 sierpnia
Akc. Związk.	38000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 675000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 130000
Hipot. akc.	T 135000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 70000
Małopolski	95000	Pocisk	140000
Powszechny	T 22000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 88000	Pol. Nafta	T 115000
Ziemski kred.	T 55000	Pol. Tow. Bud.	T 85000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	65000
Browar Lwow.	1800000	Rakszawa	600000
Chodorów	1180000	Siersza el.	T 75000
Karpalit	T 140000	Gór. Siersza	1200000
Cmielów	T 208000	Tepege	440000
Portland z S.	—	Tespe sół pot.	T 1340000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 1775000
Gafota ex	T 39500	Żeginga pol.	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 198	Lwów — dnia 21 sierpnia 1923		Warszawa dnia 21 sierpnia	Kraków dnia 21 VIII.	Zurych dnia 21 VIII.	Berlin dnia 21 VIII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·23	00·00
1 funt. ang.	1175000—1225000	1175000—1225000	1111000—1131000	1155000-1205000	25 18	23937500·00
100 frs. fran.	13700—14000	138000—141000	1356500—1386500	134000—144000	30 85	311220·00
100 fr. szwaj.	480000—500000	480000—500000	4405000—4495000	475000—490000	100·00	1947000·00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	1085000—1105000	522300—622000	28·60	259375·00
100 K czesk	79000—81000	79000—81000	720000 720000	00000—00000	16·17	163590·00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	000—000	—·03	299·25
100 K austr.	000—000	375—390	342—350	335—365	—·0077	7780·00
100 M niem.	000—000	005—006	003—004	004—005	0·0000·90	100·00
1 Dolar am.	270000—276000	272000—278000	242500—248500	268000—270000	5·53	5186250·00
100 Lir wł.	00—0000	00000—00000	105100—105500	—	23·75	239400·00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	00000—0000	2·50	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	00000—00000	00000—000000	217 50	2194500·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	98·25	897750·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—,—	0000—0000	102·71	1037400·00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	1456350·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Nadesłane.

POLSKI GOBELIN.

W lipcu b. r. zawiązało grono inżynierów lwowskich Spółkę z ogr. odp. pod firmą **„POLSKI GOBELIN“** z siedzibą **we Lwowie** przy **ulicy Mickiewicza 10,** dla eksploatacji wynalazków prof. **Jana Jurajdy**, dyrektora państwowej Szkoły Tkackiej w Glinianach z dziedziny fabrykacji gobelinów i kilimów. System tkania gobelinów, opatentowany przez wynalazcę, nad którego dalszym udoskonaleniem prof. Jurajda w dalszym ciągu pracuje, uniezależnia w zupełności doskonałość artystyczną wykonania od zdolności i inteligencji robotnika, którego cały wysiłek koncentruje się jedynie na szybkości i technicznej doskonałości wykonania. Praca doboru kolorów i przeniesienia rysunku na specjalnie skonstruowane aparaty, które uniemożliwiają robotnikowi odchylenie się od wzoru wykonują już specjalnie wykształceni rysownicy, trzymający się ściśle wzorów — obrazów najprzedniejszych artystów polskich, od których Spółka już w wielkiej ilości nabyła i w dalszym ciągu będzie nabywać prawo reprodukcji najcenniejszych dzieł polskich. W ten sposób Spółka uzyskała możność wykonywania stosunkowo tanio dla szerokiego ogółu dostępne, a posiadające wysoką wartość artystyczną swojskich gobelinów, które w niczem nie ustępują najlepszym wzorom francuskim. Te same zalety posiadają t. zw. półgobeliny, których system wyrobu, oparty na tych samych zasadach daje i lekkość tkaniny i miękkośc kontnru a przy użyciu prostszych wzorów, mniejszej niż przy gobelinach ilości odcieni, umożliwia łatwość i szybkość a przez to i taniość wyrobu.

System tkania prof. Jurajdy, znanego pioniera przemysłu kilimkarskiego w Polsce i długoletniego kierownika Państwowej Szkoły dla Przemysłu Tkackiego w Glinianach cieszy się wielkim uznaniem wśród kół fachowych zagranicą, a specjalne zainteresowanie wzbudził w Niemczech, gdzie dokładano wszelkich starań, by wykupić wszelkie istniejące patenta prof. Jurajdy. Daleko posunięte pertraktacje utknęły jednak na tym punkcie, że przedstawiciele przemysłu gobeliniarskiego w Niemczech usiłowali uchwycić w swe ręce nie tylko wyłączną licencę na Niemcy, ale i na cały świat, nie wyłączając Polski, który to ostatni warunek prof. Jurajda stale i kategorycznie odrzucał, dążąc w pierwszym rzędzie do stworzenia w Polsce nowej gałęzi przemysłu, nie chcąc je wydać z miejsca w ręce obce. Zamiary te i usiłowania zostały uwieńczone przez stworzenie towarzystwa czysto polskiego, które nabyło na swą wyłączną własność wszelkie krajowe i zagraniczne patenta prof. Jurajdy i uruchomiło własną wytwórnię we Lwowie. Równocześnie przy wytwórni gobelinów i półgobelinów otworzono oddział dla fabrykacji dywanów perskich i smyrneńskich i zapewniono sobie współpracę do tego działu specjalistów i fachowych robotników.

Nowopowstała placówka przemysłu krajowego rokuje wielkie nadzieje, zwłaszcza, że okazało się przy zakładaniu tego Towarzystwa wielkie zainteresowanie w sferach handlowych i liczne zamówienia, które Towarzystwo otrzymało jeszcze przed przystąpieniem do pracy świadczą o ogromnem zapotrzebowaniu w dziedzinie artystycznie wykonanych tkanin. 4608

W imię prawdy.

Z Żółkwi otrzymujemy następujące pismo:

Od niejakiego czasu urządza sobie „Gazeta Codzienna“ inspirowana przez miejsc. osobniki reakcyjne — niestety obecne filary rządowe — najazd na tutejsze osobistości z obozu demokratycznego, które nie chcą dać się wodzić na ich pasku partyjnym i szkalują ich w sposób urągający wszelkiej czci i człowieczeństwu.

Taranem, w którego najbardziej biją jest poważana osoba starosty p. Stępienia, który kierując się zasadami prawdziwej demokracji i człowieczeństwa oraz państwową racją stanu na kresach, nie uznaje różnic narodowych, rasowych i partyjnych — co jest solą w oku panom z pod znaku chjeńsko-piastowego i godnego im zabójcy polskości na kresach „Rozwoju“.

P. Stępień obejmując wśród ciężkich warunków powiat żółkiewski, stara się ciągle swojem taktownem obejściem się i sprawiedliwem odnoszeniem się do każdej sprawy — wzbudzić zaufanie do Rządu i wykazać, że Rząd nie stoi na usługach pewnej tylko kliki, tylko, że obejmuje pod swoje opiekuńcze skrzydła wszystkich bez wyjątku obywateli tego kraju. Polityka p. starosty Stępienia dąży do zagojenia ran i stworzenia pomostu zgody w myśl naszej racji stanu. Rząd ustanowiwszy we wszystkich powiatach kresowych starostów tego pokroju co p. Stępień, odniósłby walne zwycięstwo w pacyfikacji tych dla rozwoju Państwa tak pożądanych kresów i zyskałby na państwowórczych elementach. Zarzuty podniesione przeciwko osobie p. starosty Stępienia są bezpodstawne, mają jedynie na celu, oczernić go w oczach wojewody p. Grabowskiego. Nie sądzimy, by mogły osiągnąć swój cel, dlatego nie wdajemy się w polemikę, co do faktycznej treści — oszczestw. Nie wierzymy by p. wojewoda, jako światły i sprawiedliwy człowiek dał się kierować złośliwymi i tendencyjnymi donosami ludzi prowadzących politykę na krótką metę, zabójczą dla naszej niepodległości i zadość uczynił ich życzeniu przeniesienia p. starosty Stępienia na inne stanowisko służbowe. W naszem, jak każdem innem praworządnem państwie, są do kierowania nawą państwa powołane odpowiednie czynniki, a nie pewne organizacje, które mając tylko swoje cele na oku składają na ich ołtarzu w myśl zasady „Pereat patria, fiat patria“! całopalenie z osób zasłużonych ale im niewygodnych. Jest to objaw niezdrowy i dlatego w naszej młodej państwowości nie należy tego za żadną cenę tolerować.

W imieniu mieszczaństwa: Józef **Popiłko**, **Ludwik Iwański**.

Prawa kobiet zamężnych we Francji.

Prawodawstwo francuskie należy do najbardziej zachowawczych w stosunku do obywatelek kobiet. Kobieta francuska nie ma dotąd praw wyborczych, i nadzwyczaj powoli zyskuje prawa majątkowe. W r. 1907 kodeks przyznał kobietom wolność rozporządzania własnym zarobkiem aż do nabywania i odsprzedawania nieruchomości z tegoż zarobku pochodzących. Jednakże pozwolenie męża było potrzebne w razie jeśli kobieta chciała dobra w ten sposób nabyte zapisać, lub zaciągnąć na nie dług hipoteczne — pomimo oczywistego nonsensu prawnego i logicznego tego paragrafu. — Prawo sprzedaży jest bowiem znacznie szersze od prawa zaciągnięcia długu na nieruchomość.

Krok za krokiem, z widocznem wahaniem i niechęcią rozszerzano to prawo, przyznając kobietom w r. 1919 swobodę zapisu i darowizny, tylko w tych jednak wypadkach, jeśli będą one czynione na korzyść sierót po wojskowych oraz instytucji opieki nad dziećmi i rozwoju ludności. Wreszcie 6 czerwca br. usamowolniono kobietę zupełnie w zakresie rozporządzania zyskiem z własnej pracy. Odtąd każda obywatelka francuska może z zysków osobistych kupować ruchomości i nieruchomości, zamieniać je, sprzedawać i rozporządzać ich hipoteką.

Z drugiej strony jednak kobieta musi w stosunku do tych zarobków przyczyniać się do wydatków domowych, nawet pod groźbą zmuszenia jej do tego sądownie, nadto w razie rozrzutności lub nieudolnego zarządzania majątkiem mąż ma prawo żonę ubezwłasnowolnić.

Pomimo tych nowych swobód, kodeks francuski w tym zakresie pozostaje daleko poza prawami nietylko krajów o pełnem równouprawnieniu, jak Skandynawja i Finlandja, lecz nawet poza Belgją i tak konserwatywną dotąd Anglją. U nas zaś, przy pełni praw politycznych — kobieta zamężna nie posiada wcale pełni praw majątkowych.

Zapiski.

Sprawy podatkowe, miesięcznik dla praktyki prawa skarbowego, ukazał się zeszyt 7—9, który zawiera: Zasadnicze różnice zachodzące obecnie w podatku dochodowym. Postępowanie karno-celne w Polsce. System podatków bezpośrednich w b. dzielnicy pruskiej z wyłączeniem Górnego Śląska. Uwagi o nowym projekcie podatku domowego w Małopolsce. Wykładnia ustaw i rozporządzeń skarbowych. Z teki zażaleń. Odznaczenia. Przepisy o opłatach stemplowych.

„Ameryka“, miesięcznik illustrowany, poświęcony poznaniu Ameryki i Amerykan. Zeszyt letni (5—7) za czerwiec, lipiec i sierpień 1923 r.

Na czele zeszytu znajdujemy podobiznę zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Warren G. Hardinga. Treść rozpoczyna aktualny artykuł red. „Ameryki“ p. M. Tuleji pt. „Zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych“. Prócz tego zeszyt zawiera sprawozdanie radcy handlowego przy poselstwie polskiem w Waszyngtonie p. Hipolita Gliwica ze stanu gospodarczego Stanów Zjednoczonych w 1922 r. sprawozdanie z uroczystego obchodu „Memorial Day“ (Dzień Zaduszny) w Warszawie; „Pedagog amerykański w Polsce“: „Przemysł, handel i finanse Stanów Zjednoczonych“; „Kronikę“; tekst angielski amerykańskiego hymnu narodowego „The Star Spangled Banner“ itp. Zeszyt zamyka dalszy ciąg wrażeń z podróży do Ameryki pt. „Gwiazdy i Dolary“ pióra M. H. Szpyrkówny. Tekst zdobi kilka udatnych illustracji.

Z ceny prenumeraty widzimy, że „Ameryka“ jest najtańszem bodaj pismem w Polsce; numer pojedyńczy kosztuje 6.000 mp., prenumerata roczna 70.000 mp. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Swiat 72. (Pałac Staszica), telefon nr. 26—62.

SPORT.

Rumunja — Polska. Pierwszy mecz międzypaństwowy we Lwowie odbędzie się w dniu 2. września na boisku klubu „Czarnych“. Mecz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się z końcem bieżącego tygodnia w lokalu L. O. Z. P. N. przy ul. Lindego 5.

Druga rosyjska reprezentacja w Belgradzie. „Sowiecka“ reprezentacja piłki nożnej grała niedawno w Sztokholmie, „niesowiecka“ reprezentacja rosyjska z Pragi rozegrała dwa mecze w Belgradzie, zwyciężając „Concordię“ 7:2, ulegając zaś „Wardarowi“ 2:3.

Nowy szwedzki rekord pływacki na 100 m (styl dowolny) ustanowił Arne Borg, osiągając czas $1:01^3/_{10}$ sek.

Miljardowe nagrody w wyścigach konnych ustanawiać muszą niemieckie towarzystwa chowu koni wskutek bezprzykładnej dewaluacji marki niemieckiej. Najgłówniejsza nagroda w wyścigach konnych na terytorjum Niemiec „Grosser Preis von Karlshorst“ ustanowioną została w wysokości jednego miljarda 125 miljonów marek niemieckich.

Piłka nożna we Wiedniu. Rapid — W. A. F. 3:1. Sportklub — S. K. Bratislava 4:2. Vienna — Bewegung XX. 2:0. Wacker — Red Star 1:1.

Pływak Terabochi, który przepłynął niedawno kanał La Manche otrzymał wcale pokaźną nagrodę w wysokości 1000 funtów szterlingów (około 1 miljarda 200 miljonów marek).

Linnart doskonały cyklista belgijski został zdyskwalifikowany przez belgijski związek kolarski na 7 dni, ponieważ będąc zgłoszonym przez związek do mistrzostwa światowego, nie uważał za swój obowiązek wziąć w tym konkursie udziału. Jest to dyskwalifikacja bardzo znamienna, gdyż podkreśla ważność oficjalnego zgłoszenia zawodnika przez klub lub związek.

N.

Zawody sportowe o mistrzostwo O. K. VI. Dnia 21 i 22 bm. odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo O. K. VI. Początek w każdym dniu o godz. 9 i 16. Miejsce zawodów: boisko na Cytadeli. Dnia 23 bm. zawody w pięcioboju żołnierskim I i II klasy. Początek o godz. 8, obok rogatki stryjskiej (Marsz 6 km.) i o godz. 16 na boisku Cytadeli (Reszta punktów pięcioboju). Dnia 25 bm. pięciobój wojskowo-sportowy dla organizacji wojskowo-wychowawczych. Początek o godz. 8 na strzelnicy przy ul. Kleparowskiej (Strzelanie na 100 m.). Popołudniu o godz. 3 na boisku Cytadeli reszta punktów pięcioboju. Dnia 28 bm. zawody zespołów pułkowych w marszu 20 km. ze strzelaniem na 200 m. Start i meta w Baonie sanitarnym VI (ulica Kleparowska godz. 7). Strzelanie na strzelnicy bojowej.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW

we Lwowie

L. 1657/Pr.

Lwów, dn. 11/8 1923 r.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie ogłasza

15 wolnych posad urzędników administracyjnych z uposażeniem IX. stopnia służbowego urzędników państwowych.

O posady powyższe ubiegać się mogą kandydaci posiadający ukończone wszystkie egzamina prawnicze z wynikiem dodatnim i nieprzekroczony 30 rok życia.

Udokumentowane podania należy wnosić do Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie do dnia 1. października 1923 roku.

Za prezesa:
4602 TOURNELLE

Czas odnowić przedpłatę!

Nauka i wychowanie.

Różne.

Kupno i sprzedaż.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35**, **20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5?**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18, 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03, 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35**, **22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·?0**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.